

KRONIKA STOWARZYSZENIA HISTORYKÓW SZTUKI

szej historii i zbiegają się z ożywieniem zainteresowań historycznych. Dotyczy to Obłężenia Malborka 1460 w gdańskim Dworze Artusa, malowanym ok. 1480, a może też Wjazdu lubelskiego. Wydarzenia drugiego dziesiątka lat w. XVI znajdują odzwierciedlenie w literaturze (*Wojna pruska* Jana z Wiślicy 1516) i wyraz w malarstwie (bitwa pod Wiśniowcem 1512, pod Orszą 1514), ok. r. 1535 powstają historyczne fryzy wawelskie i drugie obłężenie Malborka. Te przedstawienia wypadków historycznych cechuje jeszcze brak poczucia perspektywy historycznej, są one modernizowane, podobnie jak historia biblijna — użyciem kostiumów i rekwizytów współczesnych malarzowi, choć cesarzy rzymskich przedstawiono już na sposób antyczny wg importowanych wzorów.

Przełom przychodzi poprzez grafikę książkową, na gruncie potrze-

by zilustrowania historii ojczystej. Po niedoskonałych próbach ilustracji *Kroniki Miechowity* 1521, a zwłaszcza Marcina Bielskiego 1554, w której te same kosmopolityczne drzeworyty służyły w odstępach uwarunkowanych procederem drukarskim różnym celom i miały przedstawiać różnych władców baječných i historycznych — polskich i węgierskich — przychodzi w r. 1597 *kronika* Marcina i Joachima Bielskiego przygotowana ze szczególną troską ilustratorską. Przedstawiając serię władców polskich zastosowano kompozycje fantastyczne tyłko do najdawniejszych; od Łokietka przedstawiono królów na podstawie majestatycznych pieczęci, a więc na podstawie dokumentu ikonograficznego. Począwszy od Kazimierza Jagiellończyka posłużono się już wzorami portretów malowanych *ad vivum*.

Wypadki historyczne — bitwy — starano się przedstawić na podstawie dokumentów ikonograficznych tzn. współczesnych im przedstawień. Dotyczy to przede wszystkim dwu drzeworytów sygnowanych I. B. (Jörg Brückner), przedstawiających Wiśniowiec 1512 i Orszę 1514. Obecność Jörga Brücknera sprowadzonego do ilustrowania historii do Krakowa, a także świadectwo S. Sarnickiego, że obrazy poświęcone wspomnianym bitwom były w tych latach zawieszane u franciszkanów krakowskich, może też świadczyć o tym, że drzeworyty ocaliły nam wygląd zaginionych obrazów.

Oprawa ilustracyjna *Kroniki Bielskich* 1597 świadczy też o dokonanym przełomie w odczuciu historii, a niewątpliwie odczucie to również upowszechniła.

JERZY ŁOMNICKI

REZYDENCJA PIASTÓW ŚLĄSKICH W BRZEGU

(Streszczenie pracy magisterskiej referowanej na zebraniu naukowym Oddziału Poznańskiego w dniu 12.V.1954 r.)

Badania przeprowadzone nad rezydencją Piastów śląskich w Brzegu szły przede wszystkim w kierunku ustalenia właściwego miejsca tego dzieła w kulturze europejskiej ze szczególnym zwróceniem uwagi na znaczenie jego dla kultury polskiego renesansu. Pomnik architektury Piastów brzeskich, będący wyrazem

dumy upadającej dynastii eks-królewskiej, jest dziełem najściślej związanym z kulturą polskiego Odrodzenia. Łączy go z polskim środowiskiem nie tylko osoba fundatora, wywodzącego się z polskiej dynastii, lecz przede wszystkim cały szereg impulsów, warunkujących jego układ przestrzenny, jak np. dzie-

dziniec arkadowy, powstały pod wrażeniem dziedzińca wawelskiego, czy dekoracja rzeźbiarska z galerią antenatów zaczerpniętą z ilustracji drzeworytniczych pierwszej drukowanej historii polskiej — *Miechowity*.

Badania, dążące do umiejscowienia zabytku w polskiej historii sztuki,



Il. 1 i 3. Mieszko I i Bolesław Chrobry, drzeworyty z „*Chronica Polonorum*“ Miechowity. — Il. 2. Mieszko I i Bolesław Chrobry, fragment fryzu na fasadzie zamku w Brzegu.

ustalają jego pozycję na równi z zamkiem wawelskim, mimo że za- bytek krakowski był jego prototy- pem. Jak rezydencja Jagiellonów sta- ła się punktem wyjścia dla wielu obiektów architektonicznych na tere- nie Polski, tak siedziba Piastów — podobnym wzorem dla dysydenckich ościennych prowincji. Zamek brzeski mimo swojej niewątpliwej filiacji wa- welskiej jest dziełem odrębnym i zupełnie indywidualnym; stopiły się w jego organizmie przestrzennym elementy lombardzko-francuskie i Odrodzenia polskiego, dające w re-

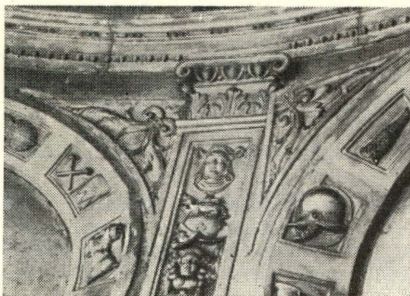
zultacie odrębną całość, którą moż- na określić mianem polskiego rene- sansu dysydenckiego. Ten typ archi- tektury renesansowej zostaje roz- przestrzeniony przez twórców rezy- dencji brzeskiej i oddziaływanie bez- pośrednio w prowincjach Rzeszy, niosąc polskie koncepcje poza gra- nice ziem polskich. Promieniując na teren Wielkopolski staje się pod- stawą do rozwiązania kompozycji wschodniej fasady ratusza poznań- skiego, co z kolei pozwala wysunąć hipotezę, że — Jan Baptysta Quadro pracował w Brzegu.

Na podstawie dotychczasowych rozważań nad działalnością archi- tektów wywodzących się z Lugano i Mediolanu — tej prowincji włoskiej, która w pierwszej połowie XVI wie- ku była pod zależnością polityczną Francji — nasuwa się przypuszcze- nie, że reprezentowana przez nich sztuka na terenach położonych na północ od Alp łączy się silnie z kul- turą renesansu francuskiego, który jest charakterystyczny dla feudalnej sztuki dysydenckiej drugiej i trze- ciej ćwierci XVI w.

ANDRZEJ FISCHINGER

KAPLICA MYSZKOWSKICH W KRAKOWIE

(Streszczenie referatu wygłoszonego na zebraniu naukowym Oddziału Warszawskiego w dniu 25.VI.1954 r.)



Il. 1. Kaplica Myszkowskich w Kra- kowie, fragment wewnętrznej deko- racji tamburu. (Fot. T. Chrzanowski)

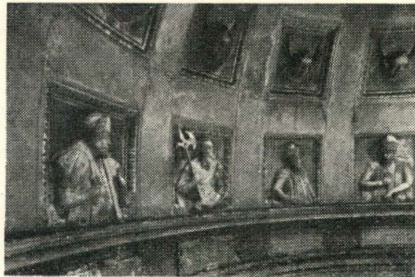
Kaplica Myszkowskich p.w. św. Dominika przy kościele oo. domini- kanów w Krakowie wzniesiona zo- stała w latach 1602—1614. Projekt budowy tego mauzoleum powstał prawdopodobnie wcześniej, być mo- że w 1591 r., gdy w kościele domini- kanów pochowano Piotra Myszkow- skiego, biskupa krakowskiego oraz jego bratanka Jana, kasztelana żar- nowskiego.

Głównym fundatorem kaplicy, która stanęła w miejscu starszej go- tyckiej budowli, był Zygmunt Mysz- kowski, marszałek wielki koronny, najambitniejszy z trzech braci dzie- dziczących ogromny majątek po stryju biskupie. Wzniesione na po- czątku XVII w. mauzoleum Mysz- kowskich przetrwało bez większych zmian do 1850 r., gdy w czasie wiel- kiego pożaru Krakowa wypaliło się jego wnętrze. W trakcie ukończonej w 1910 r. restauracji wymieniono częściowo okładzinę marmurową oraz wykonano nowy ołtarz i balu-

stradę zamykającą arkadę wejścio- wą. Mimo tych prac obecny stan budowli nie jest zadowalający.

Kaplica Myszkowskich jest bu- dowlą centralną, zbudowaną z cegły i kamienia na rzucie kwadratu, opatrzoną tamburem i kopułą na pendentywach, zwieńczoną smukłą latarnią. Wnętrze rozpada się na dwie części: dolną — zaakcentowaną parzystymi kolumnami jońskimi w narożnikach i płytkimi wnękami ar- kadowymi, w całości wyłożoną mar- murami kieleckimi, oraz górną — złożoną z tamburu i czaszy kopuły, wykonaną z kamienia pińczow- skim, cechującą się bogatą deko- racją rzeźbiarską. Pilastry dzielące tambur i ościeża okien wypełnione są motywami panoplii; płytkie ka- setony kopuły — w dolnym rzę- dzie — półfigurami członków rodu Myszkowskich, a w górnych — głów- kami skrzydlatych aniołków. Z ze- wnętrza — ściany budowli pokryte są jednolitą rustyką; ośmioboczny tam- bur o gładkich płaszczyznach za- akcentowano na narożnikach płaski- mi szerokimi pilastrami. Kopułę wzniesioną z kamienia pokrywa zielona łuska. W ścianie południo- wej wmurowana jest tablica funda- cyjna z datą 1614.

Twórca kaplicy nie jest znany z przekazów archiwalnych. Stąd też wysunięcie jakiejś hipotezy po- przedzone być musi analizą styli- styczną budowli. Pierwowzoru ogól- nego założenia kaplicy Myszkow- skich dostarczyła niewątpliwie ka- plica Zygmuntońska. Analizując obydwie te budowle stwierdzić trze- ba duże podobieństwo zasadniczych



Il. 2. Kaplica Myszkowskich w Kra- kowie, fragment wnętrza kopuły. (Fot. W. Gumuła)

ich członów (kwadratowy rzut, ko- puła z tamburem na pendentywach itp.). Duże różnice występują do- piero w sposobach rozczłonkowania płaszczyzn. Podziały kaplicy Mysz- kowskich charakteryzują się pewną astatycznością i zaskakującym dua- lizmem wnętrza, pogłębionym przez surowe traktowanie strony zewnętrz- nej. Analogie dla tego typu rozwią- zań znaleźć można w architekturze włoskiej XVI w., określonej mianem manieryzmu; najbliższe wyda- ją się być budowle florenckie. Rów- nież w Polsce znajdują się dzieła zbliżone swym programem arty- stycznym a także różnymi szczegó- łami do kaplicy Myszkowskich. Można do nich zaliczyć przede wszystkim pałac Myszkowskich na Mirowie w Książu Wielkim (1585—1595), tzw. kamienicę Dziekańską w Krakowie (1592) oraz kaplicę Bran- nickich w Niepołomicach (1595). Wszystkie te dzieła wiązane są z na- zwiskiem Santi Guccio; kaplicę